

STANOWISKO
Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej
z dnia 18.03.2016 r.

Delegaci Podlaskiej Izby Rolniczej zebrani na Walnym Zgromadzeniu w dniu 18 marca 2016 r. wnioskują o podjęcie przez Ministra Środowiska działań zmierzających do uregulowania przedstawionych poniżej kwestii:

1. Wprowadzenie rozwiązań, które ułatwią gospodarowanie na ternach objętych ochroną zarówno rolnikom, jak i samorządom, tj m. in.:

- ograniczenie uciążliwości w gospodarowaniu rolniczym na terenach Parków, ich otulin, oraz na obszarach Natura 2000
- stworzenie preferencji dla lokalnych rolników i przedsiębiorców w przetargach ogłaszanych przez Polskie Parki Narodowe na dzierżawy gruntów i świadczenia usług na rzecz parków narodowych,
- stworzenie korzystnych warunków sprzedaży nieruchomości dla parków narodowych,
- dofinansowanie gmin, na terenie których leżą obszary chronione.

2. Wyłączenie z działania rolno-środowiskowo-klimatycznego płatności za tzw. pakiety przyrodnicze.

W Polsce ochroną przyrody zajmuje się resort środowiska i to środki finansowe tego resortu powinny być na tę ochronę kierowane. Tymczasem w ramach PROW 2014-2020 po raz kolejny znalazły się środki na działania rolno-środowiskowo-klimatyczne w ramach Pakietu 4 i 5, które to nastawione są na ochronę cennych siedlisk i zagrożonych gatunków ptaków. Na ten cel kierowane są znaczące środki, mające zachęcić rolników do użytkowania łąk i pastwisk, na których bytowanie znalazły zagrożone gatunki. W praktyce beneficjentami tych pakietów zostali głównie przedsiębiorcy, którzy wyspecjalizowali się w koszeniu łąk i pastwisk, wydzierżawiając w tym celu odpowiednie tereny.

Nie negujemy zasadności wymienionych działań, są one potrzebne i powinny być realizowane. Jesteśmy jednak przeciwni finansowaniu ich ze środków kierowanych na rolnictwo, szczególnie że rozwiązania wymagają inne kwestie nurtujące rolników, jak chociażby odszkodowania za szkody wyrządzane przez zwierzyną i to rodzi kolejny wniosek:

3. Zmniejszenie populacji bobrów i zniesienie moratorium na odstrzał łosi w województwie podlaskim oraz zwiększenie i zintensyfikowanie działań mających na celu zatrzymanie żubrów w jego naturalnym środowisku.

Szkody wyrządzane przez bobry, które zgodnie z obowiązującym prawem objęte są ochroną na terenach użytkowanych rolniczo, wyrządzają poważne szkody wynikające z podtopień łąk i pastwisk. Szacuje się że w całym kraju jest ich ok. 45 tys. z czego aż 15 tys. w woj. podlaskim. Tak znacząca ilość bobra oraz szybki wzrost populacji przysparza wiele problemów dla rolników w prawidłowym użytkowaniu terenów zielonych.

Nasilają się szkody wyrządzane przez żubry. Podlasie to kraina trzech puszczy. Rolnicy gospodarujący na tym terenie mają świadomość sąsiedztwa tak cennych przyrodniczo siedlisk, szczególnie dotyczy to Puszczy Białowieskiej. Niestety szkody w uprawach rolnych wyrządzane przez Króla Puszczy przestają być gospodarczo znośne. Stada żubrów pojawiają się na polach uprawnych późną jesienią i praktycznie bez przerwy przebywają tam aż do wiosny. Populacja tego gatunku rośnie z roku na rok. Według informacji podanych przez Białowieski Park Narodowy obecnie wynosi 578 sztuk, z czego około 200 bytuje stale poza Puszczą. Według danych liczebność tego ssaka nie była od czasów II wojny światowej tak wysoka. Prognozy nie są optymistyczne dla rolników. Roczny przyrost żubrów wynosi około 70-80 sztuk, a śmiertelność około 30 sztuk. Przy redukcji populacji zaledwie kilku sztuk w ciągu roku, w niedługim czasie ilość tych zwierząt niebezpiecznie zbliży się do 1000 sztuk. Zasięg ich wędrówek za pokarmem będzie się stale

powiększał. Rolnikom nie zależy na odszkodowaniach za szkody wyrządzone przez żubry. Chcą, aby nie doprowadzały one gospodarstw na skraj bankructwa. Poprzez penetrację i niszczenie upraw przez zwierzynę dziką mamy na dzień dzisiejszy sytuację taką, że w bliskim sąsiedztwie zwartych kompleksów leśnych rolnictwo praktycznie zanika. Dodatkowym realnym zagrożeniem stają się również wypadki komunikacyjne z udziałem żubrów, które wychodzą z lasu w poszukiwaniu pożywienia. W naszym rozumieniu należy zwiększyć i zintensyfikować działania mające na celu zatrzymanie zwierzyny w jej naturalnym środowisku. Rozwiązaniem mogło by być stałe i większe dokarmianie tych zwierząt w lasach oraz stworzenie stref buforowych na polach sąsiadujących z lasami. Niewątpliwie należy się tym tematem zająć i rozważyć bardziej racjonalne zarządzanie populacją.

Natomiast z uwagi na ogromny wzrost populacji łosi oraz szkód jakie wyrządzają w województwie podlaskim, gatunek ten powinien być pozyskiwany tam gdzie przekraczana jest optymalna wielkość populacji. Obecnie zasadna wydaje się pilna potrzeba łagodzenia niekorzystnych skutków wzrostu liczebności tego gatunku poprzez wznowienie pozyskania łosi w niektórych rejonach, głównie w Polsce północno-wschodniej. Wprowadzone moratorium na odstrzał łosi spełniło już pokładane w nim oczekiwania. Krajowa populacja łosia została odbudowana, a w województwie podlaskim nawet w stopniu znacznym.

Należy podjąć wszelkie działania mające na celu prawidłowe gospodarowanie populacją łosia zgodnie z zasadami racjonalnej gospodarki łowieckiej w zakresie ochrony, hodowli oraz pozyskania zwierzyny. Roczne przyrosty populacji powinny być badane z zastosowaniem odpowiednich metod. Należy ocenić, które rejonory charakteryzują się niskimi przyrostami, gdzie pozyskanie nie jest konieczne, a gdzie jest ono niezbędne. Pozyskanie łosia konieczne jest na obszarach, gdzie jego zagęszczenie jest większe od 5 osobników na 1 000 ha powierzchni leśnej i bagiennej. W praktyce oznaczałoby to eksploatację łowiecką w wybranych nadleśnictwach na obszarze czterech regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych w Polsce, gdzie notuje się najwyższe liczebności łosia, a poziom szkód istotnych utrudnia prowadzenie gospodarki leśnej (tj. RDLP Białystok, Warszawa, Lublin i Olsztyn). W ten sposób z pozyskania wyłączone będą lokalne ostoje oraz populacje o małym zagęszczeniu w pozostałej części Polski. Pozwoli to na ich dalsze trwanie oraz umożliwi zachowanie procesu swobodnej migracji osobników, niezbędnej dla trwałości populacji lokalnych.

4. Włączenie do odszkodowań podlegających Skarbowi Państwa szkód wyrządzanych przez żurawie, dzikie gęsi oraz ptaki krukowate.

Podlascy rolnicy nie tylko narażani są na szkody w uprawach polowych wyrządzone przez zwierzęta będące pod ochroną państwa - żubry, rysie, wilki, bobry czy łosie) ale także żurawie, dzikie gęsi, kruki, wrony i gawrony, które wyrządzają poważne szkody, a nie są objęte odpowiedzialnością Skarbu Państwa.

Okazuje się bowiem, że żurawie oraz dzikie gęsi wyrządzają niemałe szkody rolnikom a zwłaszcza plantatorom kukurydzy siejąc zniszczenia na polach, gdy w drodze do łągowisk zatrzymują się w północno-wschodnim regionie naszego kraju na żerowanie. Obecnie żuraw oraz dzika gęś występują w Polsce bardzo licznie. Tak jak bociany staje się również coraz mniej płochliwe i gniazdują nawet w pobliżu osiedli ludzkich.

Problem coraz większych szkód w rolnictwie i leśnictwie spowodowany jest również tym, że naturalny zasięg wyżej wymienionych ptaków krukowatych w ostatnim okresie bardzo niebezpiecznie się zwiększa. Gatunki te dla utrzymania szybko wzrastającej populacji zajmują coraz to nowe siedliska. Jak wynika z obserwacji rolników kolonie łągowe gawronów przekraczają

nieraz tysiące gniazd. Równocześnie, w ocenie rolników, bardzo szybki wzrost populacji kruków, gawronów i wron stanowi poważne zagrożenie dla ptaków siewkowych oraz drobnej zwierzyny.

W ocenie rolników tak wysoka liczebność krukowatych może stanowić także zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa powszechnego. Liczne kolonie krukowatych są powodem problemów sanitarnych na osiedlach i terenach zieleni. Ptaki te w większości należą do ptaków częściowo wędrujących. Z reguły są wszystkożerne. Pokarm zdobywają na terenach rolniczych i leśnych, na trawnikach, na terenach wzdłuż rzek i wysypiskach śmieci.

5. Zwolnienie rolników (jako osób fizycznych) z ponoszenia opłat za wydanie zezwolenia na czynności związane min. z usuwaniem tam bobrowych

Wnosimy o zwolnienie rolników (jako osób fizycznych) z ponoszenia opłat za wydanie zezwolenia na czynności związane z usuwaniem tam bobrowych, umyślne zabicie lub przemieszczanie z miejsc regularnego przebywania na inne miejsce osobników bobra europejskiego, który swoim działaniem przyczynia się do powstawania szkód w uprawach i płodach rolnych.

Zgodnie z ustawą z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2012r.,poz. 1182) osoba fizyczna składając wniosek o wydanie zezwolenia zobowiązana jest uiścić opłatę skarbową w wysokości 82 zł. Pobieranie tych opłat jest niezrozumiałe w sytuacji, gdy rolnik poniósł starty wyrządzone przez to zwierzę i dodatkowo jest zmuszony zapłacić za zezwolenie na usunięcie np. tam bobrowej.

Mamy nadzieję, że poruszane kwestie znajdą zrozumienie kierownictwa resortu środowiska, ze swojej strony podtrzymujemy deklarację o otwartości na konstruktywną współpracę.

WICEPREZES
Podlaskiej Izby Rolniczej
Adam Mariusz Niebrzydowski

PREZES
Podlaskiej Izby Rolniczej
Grzegorz Leszczyński